

Fragment relacji świadka historii



KAZIMIERA SYGULSKA

ur. 1949, Paczków



Zakres terytorialny i czasowy	Piława Dolna, 1981-1983
--------------------------------------	-------------------------

Inwigilacja w czasie stanu wojennego

W 1981 roku wybuchł stan wojenny. Zaskoczenie niesamowite. Ludzie się trochę bali. Rozwiązano nas [tzn. „Solidarność” – dop. red.]. Ja miałam o tyle kłopot, bo tak się złożyło, że w momencie, kiedy poszliśmy po wynagrodzenie, spotkałam po drodze trzy koleżanki. Pamiętam kto to był, ale nazwisk nie wymienię. Jedna z nich mówi do mnie: *No widzisz do jakiego nieszczęścia doszło*. Ja na to: *Co się martwicie dziewczyny, niedługo komunistów szlag trafi*. Tego samego dnia po południu do mojej świętej pamięci sąsiadki przyjechał na motorze jej kuzyn z Ostroszowic pod pretekstem, że przyjechał odwiedzić sąsiadkę, kuzynkę. Tak naprawdę to przyjechał do mnie, żeby mi powiedzieć, kto rozmawiał z komisarzem wojskowym na mój temat. Później moja koleżanka, która została dyrektorką szkoły, cały czas mnie ostrzegała, że znowu jacyś panowie byli w mojej sprawie. Ja tych panów raz widziałam na korytarzu, akurat w czasie lekcji, ale musiałam wyjść do toalety. Widziałam, jak panowie chodzą po korytarzu i oglądają gazetki, kopie jakichś obrazów, które wisiały na korytarzu. Byłam święcie przekonana, że mam jakąś dokumentację w IPN-ie. Okazuje się, że nie mam. Do tego czasu nic nie znaleziono. Byłam chyba mało ważną osobą dla tych panów.

Data i miejsce nagrania	15 sierpnia 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Teresa Rodak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami